



Raport z rynku walutowego

czwartek, 1 marca 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Większość wczorajszej sesji przebiegała pod dyktando byków, co utrzymywało indeksy warszawskiego parkietu powyżej wtorkowych zamknięć. Jednak końcówka handlu sprzyjała niedźwiedzim i przy obrocie rzędu 1,17 miliarda złotych 46% spółek uległo przeceniu, a tym samym WIG spadł o 0,11% i WIG20 o 0,09%. Eurostat opublikował dane o inflacji za styczeń 2012 roku i w przypadku Polski roczny wskaźnik zanotował po kilku miesiącach wzrostów pierwszy spadek, do poziomu 4,1%. Dynamika wzrostu cen w Polsce znacząco przekracza średnią w całej Unii Europejskiej, gdzie wskaźnik ma wartość 2,9%. Co ciekawe styczniowy odczyt plasuje nasz kraj na trzecim miejscu w UE pod względem wysokości inflacji, ex aequo z Węgrami. Dzisiejszy poranny odczyt indeksu PMI dla polskiego sektora przemysłowego rozczarował ekonomistów, którzy nie spodziewali się aż takiego spadku jego wartości (tym razem wyniósł „tylko” 50 punktów). Jest to konsekwencja trzeciego w ostatnich czterech miesiącach spadku liczby nowych zamówień oraz wyhamowania tempa wzrostu produkcji. Tym samym PMI znalazł się na granicy dzielącej recesję od rozkwitu. Pozytywnie za to zaskoczył PKB Polski za IV kwartał, który ostatecznie wzrósł o 4,3% r/r, a nie jak wcześniej szacował GUS o 4,2%.

Kurs EUR/PLN wzrósł od wczoraj. Obraz wskaźników sugeruje możliwość dalszej aprecjacji wspólnej waluty. RSI 1H znajduje się w strefie wyprzedania, co dodatkowo potwierdza poprzednie założenie co do przyszłego zachowania się euro. Najbliższym oporem jest poziom 4,1270. Silnym natomiast oporem jest poziom zbliżony do 4,1600, który to jest rejonem ostatnich dołków (pomiędzy 6 a 27 lutego). Na poziomie tym znajduje się również górne ograniczenie kanału spadkowego trwającego od 16 lutego. Kurs USD/PLN w ślad za notowaniami EUR/USD wzrósł do poziomu 3,1000. RSI 1H znajdując się w strefie wyprzedania, co sugeruje możliwość deprecjacji naszej waluty. Najbliższy opór dla tej pary to okolice 3,1400, który to poziom jest górnym ograniczeniem kanału spadkowego trwającego od 16 lutego. Warto zwrócić uwagę, iż zachowanie naszej waluty jest zbliżone zarówno do euro jak i dolara. Sytuacja taka dodatkowo potwierdza możliwość deprecjacji naszej waluty. Oczywiście jej skala będzie determinowana dalszym zachowaniem się rynku światowego. Podobnie



jak w przypadku EUR/USD bardzo istotne dla złotego będzie zachowanie się rynku światowego po godzinach handlu w Polsce.

Rynek światowy

Przecena indeksów giełdowych była dość powszechna podczas wczorajszej sesji, ale skala spadków zarówno w Europie, jak i za Oceanem była zbliżona do 0,5%. Początkowy środowy entuzjazm wywołany wynikiem przetargu LTRO oraz danymi z USA (m.in. rewizja PKB za IV kwartał do 3%, co oznacza najwyższy odczyt od II kwartału 2010 roku) został stonowany wystąpieniem Bena Bernanke (szefa FED) w Kongresie. Stwierdził on bowiem, że sytuacja na amerykańskim rynku pracy choć się poprawiła to nadal przeżywa trudności i nie należy się spodziewać, aby odsetek bezrobotnych w USA znacząco spadł w tym roku. Swoją cegiełkę dołożyła Beżowa Księga, która potwierdziła rozwój gospodarczy USA w umiarkowanym tempie i zasygnalizowała możliwość wzrostu cen w związku z przeniesieniem przez przedsiębiorców części kosztów (m.in. związanych z ropą naftową) na konsumentów. Pierwsze dzisiejsze publikacje z Europy (dotyczące finalnych odczytów PMI dla przemysłu w lutym tego roku) niewiele się różnią od oczekiwań, ale już PKB Szwajcarii za IV kwartał 2011 roku pozytywnie zaskoczył analityków (wzrost o 1,3% r/r vs. prognozy 0,9% r/r). Nie jest to jednak koniec serii danych i dalsza część dnia będzie w nie obfitować. Warto zwrócić uwagę na godzinę 12:00, gdy Międzynarodowe Stowarzyszenie Swapów i Derywatów poda swoją decyzję odnośnie kwestii czy uruchomić greckie CDS-y, uznając tym samym ten kraj za bankruta. Nie można zatem wykluczyć, że dalsza część sesji będzie charakteryzować się dużą zmiennością na rynku walutowym.

Dolar nieznacznie się umocnił od wczoraj w relacji do euro. Obraz wskaźników sugeruje możliwość deprecjacji waluty amerykańskiej, przynajmniej w pierwszej części dnia. Kurs EUR/USD odbił się od dolnego wsparcia na poziomie 1,3300. RSI 1H znajduje się w strefie wyprzedania, co sugeruje możliwość osłabienia waluty amerykańskiej. Dopiero pokonanie poziomu 1,3300 może sugerować próbę ataku na niższe poziomy w kierunku 1,3200. Górnym ograniczeniem jest poziom 1,3420, który to jest ograniczeniem trendu spadkowego. Bardzo prawdopodobne, iż kurs jednak pozostanie w ograniczonym zakresie zmian z niewielką presją na deprecjację dolara. Potencjalne poziomy ograniczające to 1,3260 i 1,3360. Wspomniane zachowanie potwierdzałoby wczorajsze umocnienie waluty amerykańskiej. Często zdarza się, że po tak silnym ruchu następuje chociaż chwilowa korekta.



Korekta ta może być w kierunku przeciwnym lub występować jako konsolidacja. Bardzo prawdopodobne, iż właściwy ruch będziemy mogli dopiero zaobserwować podczas godzin handlu za Oceanem.



DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com